

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 26 Października v. s. 1828 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg, dnia 15 października.

(z Ruskiego Inwalida.)

Po zaświadczeniu Jenerał-Gubernatora Nowo-rossyjskiego i Bessarabskiego, Hrabi *Woronowa*, o pracach odznaczających się i gorliwości ku służbie, rządcy jego kancelaryi, radcy kolegiatnego *Leksy* i zastającego przy nim wiedzy kolegium Państwa spraw zagranicznych, radcy stanu *Maryniego*, naytąskawiey nadane im zostały w wieczne i potomne posiadanie, *Leksie* 5,000, a *Maryniemu* 3,000 dziesięcin ziemi w obwodzie Bessarabskim.

— Podczas zdarzonego, w dniu 27 kwietnia r. t. we wsi skarbowey *Barnowcach*, w gubernii Wołyńskiej, w powiecie Krzemienieckim, pożaru, kozacy półku Kozaków Dońskich podpółkownika *Utkina*: *Pietrow*, *Zawołozin*, *Debrencow* i *Judyn*, pierwsey od wszystkich postrzegłszy pożar, przybiegli ku gorejącym domom i użyli wszelkich środków do ugaznienia: w tém dostrzegłszy, że w domach objętych płomieniem upadli ze strachu: włościanin *Andrzej Muzyka*, zgrybił się nie- wiasta *Ksienią Kowalichę* i dwoje małych dzieci; pogardzając widoczném niebezpieczeństwem, rzucili się do tych domów i w palącym się na sobie odzieniu wynieśli: *Pietrow* włościanina *Muzkę*; *Zawołozin* *Kowalichę*, a *Debrencow* i *Judyn* po jednym dzieciciu, i tak życie im zachowali.

Będący na kordonie w miasteczku *Zelunie*, kozacy 2go półku Kozaków Czarnomorskich, *Fiedor Wasilenko* i *Platon Wiesiecki*, dnia 16 maja r. t. znajdując się z obowiązków służby na granicy, usłyszawszy krzyk ludzi, którzy zbiegli się na brzeg rzeki *Dziadowki*, pośpieszyli tam, i uyrzawszy tonącego gółoletniego chłopczyka, syna garncarza zieluńskiego *Majewskiego*, rzucili się wnet do wody, i wydobyli go ze dna rzeki bez czucia na brzeg, gdzie sposoby swemi potrafili przywrócić mu czucie i życie.

O tak chwalebnych czynach, miłością bliźniego oznaczonych, kozaków: *Pietrowa*, *Zawołozina*, *Debrencowa*, *Judina*, *Wasilenka* i *Wiesieckiego*, Jego CESARSKA WYSOKOŚĆ CESARZEWICZ doprowadził do wiadomości NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA, a Jego CESARSKA MOŚĆ naytąskawiey raczył nagrodzić każdego z tych kozaków medalem srebrnym z napisem: za uratowanie ginących, dla noszenia na wstędze orderu s. *Włodzimierza* i wydać im po 25 rubli.

## S Z W A Y C A R Y A.

(z Gazety Sankt-Petersburskiej).

JĘY CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA XIEŻNA HELENA PAWEŁOWNA raczyła przybyć d. 18 (6) września, po południu, do Bernu, i była przyjętą ze stosownemi honorami. Wieczorem, wszystkie budowy naprzeciw domu Pośta Rossyjskiego były przepysznie oświecone, a przed oknami przygotowanych dla JĘY CESARSKIEY WYSOKOŚCI pokojów, był umieszczony prześliczny obraz w przeźroczu, z napisem:

*L'aigle du Nord, puissant et magnanime  
Dont la gloire aujourd'hui fait trembler l'Orient;  
Dans nos heureux vallons prend la forme sublime  
D'un ange tutélaire, affable et bienfaisant.*

(Orzeł Półnoocy, potężny, wspaniały,  
Przed którego dziś chwata drży zlekty Wschód cały.  
W naszych błogich dolinach jako Anioł stawa,  
Co opiekunczą ręką pociechę rozdawa).

Wyprawioną też była wówczas serenada wo- kalno-instrumentalna. WIELKA XIEŻNA JĘYMOŚĆ raczyła podeyść do okna i oświadczyła Swoje za- dowolenie. Dnia 19 JĘY CESARSKA WYSOKOŚĆ znay- dowała się na mszy s. w Cerkwi Poselstwa, a d. 20 wyjechała do *Hofwyllu*.

JĘY CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA XIEŻNA HELENA PAWEŁOWNA, przybywszy dnia 28 (16) do Ge- newy, raczyła się zatrzymać w Seszerowie, gdzie wszystko było przygotowane do przyjęcia JĘY Wy- sokości. Deputacya rady mieskiej i Duchowień- stwo powitały JĘY WYSOKOŚĆ. WIELKA XIEŻNA JĘYMOŚĆ, raczyła zwiedzić ogród Botaniczny i nie- które zakłady publiczne.

## F R A N C Y A.

Paryż dnia 15 października.

(z Gazety Warszawskiej).

Listy urzędowe z Morei pod dniem 26 wrze- śnia, o których *Monitor* tutejszy namienia, dono- szą, iż woysko *Ibrahima* ciągle ustępuje. Drugi oddział Egipcyan popłynął właśnie tego dnia pod eskortą. Statki przewozowe oddano pod rozpo- rządzenia Admirala *de Rigny*, aby woysko Egip- skie prędzey ustąpiło. Jenerał *Maison* założył swój obóz około twierdz *Messenii*. Zdaje się, iż Turcy chcą pójść za przykładem Egipcyan, i po- dobnie opuścić Moreę. Dnia 25 września wyszło ich blisko 600 do *Romelii*.

Na warsztatach w *Rocheport* budują się: dwa okręty liniowe 120stodziałowe; dwa okręty 100 działowe, dwa także okręty 90ciodziałowe, fre- gata 64rodziałowa, dwie fregaty 50ciodziałowe, korweta 30stodziałowa, bryg 26ciodziałowy, i zbroiny statek parowy wielkości fregaty 50cio- działowej. Dla prędzszego ich ukończenia, ma być jeszcze 500 robotników użytych.

Margrabia *Lavrado*, wysłany od *Don Ma- guela*, przybył z Anglii na statku pocztowym do *Havre*. Płynąc nie rozmawiał z nikim, i zręcz- nie umiał uwolnić się od wszelkiego badania to- warzyszów podróży. Wysiadłszy na ląd, udał się natychmiast w dalszą drogę, i onegdaj przyjechał do tutejszey stolicy.

Liczba wszystkich członków legii honoro- wey wynosi 33,400, rachując w to i cudzoziemców. Urzędników jest 4,200, kommandorów 700, wiel- kich urzędników 224, a zaszczyconych wielkim Krzyżem 52. Inni są tylko kawalerami.

Hrabia *Malharme*, który dotychczas zosta- je pod inkwizycją za przeymowanie listów, umie- szczony był w roku 1803 na poczie z pensją tyl- ko 900 franków. Przez powolne dodatki urosła ta pensya w roku 1810 do 1800 franków, a w ro- ku 1815 Pan *Malharme* został mianowany sze- fem bióra z pensją 3400 franków, którą aż do ostatnich czasów pobierał. Wszystkie osoby, któ- rym dotąd listy z pieniędzmi pogięły, są teraz zwywane do zeznań w sądzie.

Przybyły niedawno do *Havre* Xiążę Murzyn- ski jest synem *Peppela*, Króla wyspy *Boni* czy- li *Bani*, utworzoney przez rzeki *Boceni* i *Ando- ni*, pod 9 stopniem długości wschodniej i 5tym



szerokości północnej geograficznej. Ma 5 braci i nazywa się *Lidi*. Kończy dopiero 15 lat życia swego. Bawił już przez rok jeden w *Gwadelupie*.

Pod przewodnictwem Pana *Marle* utworzyło się w tutejszej stolicy towarzystwo, mające na celu zbliżyć pisownię języka francuskiego do sposobu, jakim się wyrazy wymawiają. Itak w pismach towarzystwa czytamy już *filozof, el, dezir, difficile*, i t. d.

Xiążę *Montebello* przybył z *Liverpool* do *Nowego Yorku*. Odprawi podróż w Ameryce. Razem z nim przybył do *Nowego Yorku* Pan *Breson*, który ma zlecenia od Ministra morskiego do Ameryki południowej. Pan *Biperne*, którego Minister spraw zagranicznych wystawił do Ameryki południowej, nie przybył jeszcze dnia 16 września do *Nowego Yorku*.

Brygi *Curyale* i *la Solide*, oraz galiota *la Foudre* zawinęły dnia 10 h. m. z *Kadyxu* do *Brest* z częścią potrzeb wojennych, które należały do osady francuskiej w tamecznej twierdzy. Dwoma dniami pierwej zawinęły także do *Brest*: fregata, 2 gabarry i korweta z chorem i pewną liczbą wojska rzeczony osady. Odprawiają 14-stodniową kwarantannę. Naybardziej chorujących wysadzono na wyspę *Trébéron*.

— Dnia 17 —

Tutejszy *Monitor* donosi, iż Król Jmć bardzo niekontent z pisma Arcy-Biskupa Tuluzkiego, które Dziennik Tuluzki ogłosił; kazał oświadczyć mu przez pierwszego swego Szambelana, aby do dalszego postanowienia nie pokazał się przed Monarchą.

Wiadomość o zdobyciu szturmem twierdzy *Koron* w *Morei* nie potwierdziła się, lecz zdaje się być wynalazkiem jednego z Dzienników lugańskich.

— Dnia 18 —

Dziś o godzinie 12tej w południe udał się Król Jmć w towarzystwie Xięcia *Delfina* na równinę *Grenelle*, gdzie odprawił przegląd 6 półków piechoty gwardyi, 2 szwadronów ułanów, szwadronu żandarmeryi, 4 półków piechoty liniowej, 4 bateryy artylleryi pieszej i 2 bateryy artylleryi konnej. Przybywszy Monarcha na równinę, gdzie wojsko stało, wsiadł na konia, i zaczęły się obroty. Xiążę i Xiążę *Bordeaux* byli obecni. Po skończeniu obrotów, kazał Król Jmć przeciągnąć wojsku. O godzinie 5tej wrócił Monarcha do pałacu *Tuilleries*.

Wczoraj wieczorem nadeszły tu urzędowe listy od Jenerała *Maison* pod dniem 24 września. Większa część wojska wyprawy obozowała wtedy około *Nawarynu*. Ustępowanie Egipcyan z *Morei* trwało ciągle, a ułatwiały je statki przewozowe oddane pod rozporządzenie *Ibrahima* Basy, z którym odprawili się liczne narady, dla jak najszybszego skutecznego zawarcia umowy. Brygada Jenerała *Schneider* przybyła do *Morei*, lecz mocna burza rozproszyła kilka okrętów drugiego oddziału, tak, iż jeszcze nie zawinęły przed *Petalidi*. Dwa statki przewozowe rozbiły się blisko tego miejsca, przeznaczonego do wyładowania; na jednym z nich znajdowało się kilka oddziałów piechoty, które bez trudności uratowano; na drugim było 18 strzelców 3go pułku z 20 końmi i 10 maytków. Ludzie ci zostawali w największym niebezpieczeństwie; lecz przez usiłowania dwóch kompanii artylleryi, obozujących przy brzegu, sprowadzono ich szczęśliwie na ląd. Wszakże 20 koni, oraz większa część sprzętów znajdujących się na rozbitym statku, stały się łupem rozruchanych bandytów morskich. Okręty drugiego oddziału, będące od czasu przybycia swego w zatoce *Koron*, otrzymały rozkaz udania się do *Nawarynu*. Bardzo mało jest chorych w wojsku. Żywność dostarcza się regularnie na statkach przewozowych przybywających z *Tulonu*, i spodziewano się, iż związki z wyspami Jońskimi i krajami Włoskimi otworzą wkrótce obfite zasiłki wojsku naszemu użytemu do wyprawy.

W tutejszym *Monitorze* czytamy urzędowy raport Ministra morskiego do Króla Jmć, o wzman-

kowanej już bitwie morskiej; w której d. 1 h. m. w zatoce *Turetta Chica*, o trzy mile na zachód *Algieru*, eskadra nasza, pod dowództwem Kapitana okrętowego *de la Bretonière*, zatopila 4 statki korsarskie Algierskie, mające po 6 dział i 60 ludzi. Eskadra nasza miała w rzeczony bitwie 6 ludzi zabitych, a 17 raniomych, między którymi jest 5 niebezpiecznie raniomych. Strata ta pochodzi szczególnie z pęknięcia działa 36ciofuntowego; okręty bowiem zostały tylko uszkodzone w linach. Dwóch Poruczników okrętowych i sierżanta artylleryi przedstawił Minister morski do zaszczytu krzyżem legii honorowej, za odznaczającą się waleczność i odwagę.

Wiele tu mówią o nowym dziełku, mającym stanowić część *Zbioru pamiętników współczesnych*, wydawanych przez xięgarza *Ladvoat*, to jest, o *Pamiętnikach pewnego aptekarza o wojnie Hiszpańskiej*, od 1808 do 1814 r. Pod tym tytułem, który może się wydać żartobliwym, znajdzie publiczność opisanie najszybszych wypadków pamiętnych tej wojny, nieznane dotąd anekdoty, czyny i ustępy nadzwyczaj interesujące. Miłośnicy strategii pomyślą pewnie, iż część wojskowa za krótka będzie; ale pamiętniki te, napisane są dla ludzi światowych, wiadomo zaś, że pochodzą i obroty wojska niewiele mają powabu. Autor znał wszystkie polityczne zdarzenia tej epoki; opisuje co widział i co słyszał. Przypadki jego, któreby za romansowe mogły uchodzić, gdyby nie powoływał się w każdej chwili na najszybszych świadków, po większej części zamieszkujących stolicę; niesłychane nieszcześcia jego niewoli; okropne niebezpieczeństwa, które go spotykały w wydobyciu się z kadyń; zdarzenia straszne śmieszne i trywialne, których był widzem, opisane są piórem filozofa, pełnego szczeroty i wesołości, w stylu odznaczającym się prowansalską dobitnością i życiem: wszystko zdaje się obiecywać jak najszybsze przyjęcie tych pamiętników.

Uczyniono spostrzeżenie, iż liczba opłacających podatki we Francyi corok się powiększa, a wybierców coraz mniej bywa na listach. Przed siedmiu laty znajdowało się we Francyi 120,000 osób, mających prawo należenia do wyborów; teraz liczą ich tylko 70,000.

W *Marsylii* dało się uczuć dnia 9 h. m. o godzinie 3ciej zrana lekkie trzęsienie ziemi, i trwało kilka sekund.

#### ANGLIA.

Londyn dnia 12 października.

(z Gazety Warszawskiej).

Gazeta *Morning Chronicle* twierdzi, iż Xiążę *Wellington* z powodu otrzymanych przełożeń gabinetu austriackiego, radził sprowadzić Królową Portugalską do *Wiednia*, według pierwszego przeznaczenia.

Donoszą z *Plymouth*, iż dowódcy oddziałów żołnierzy morskich otrzymali rozkaz przyjmować nowozacigłych, chociażby nie mieli przepisane-go wzrostu, i którychby wiek dochodził nawet do lat 27 zamiast 23 jak dotąd było.

Mniemają, iż rząd nasz uwiadomił gabinet francuski o nastąpić mającym powiększeniu potęgi naszej morskiej na morzu Śródziemnym.

Mechanicy i maytkowie angielscy, którzy pozostali byli na statku parowym, kupionym przez rząd turecki, ponuciekali w czasie, kiedy ten statek znajdował się w porcie; służyli bowiem blisko 4 miesiące, i ani szeląga żołdu nie odebrali.

Wczoraj, w rocznicę urodzin Cesarza Brazylijskiego, odprawiła się tu Msza Ś. w kaplicy poselstwa Portugalskiego i śpiewano *Te Deum*. Po nabożeństwie dał Margrabia *Palmella* wspaniałe śniadanie. Przy tej sposobności, Portugalczycy wie osiedli w *Londynie*, wykonali przysięgę wierności Królowej i ustawie. Portugalczycy, znajdujący się w *Plymouth*, obchodzili także rocznicę urodzin *Don Pedra*.

— Dnia 15 —

Pan *Lawles* zdał sprawę na ostatniem posiedzeniu towarzystwa Katolickiego w *Dublinie* z



tego, co widział w czasie ostatniej swojej podróży, i oświadczył: „W południowej, wschodniej i zachodniej Irlandyi idzie wszystko bardzo dobrze; tylko w północnej braknie jeszcze ducha do ubezpieczenia naszego okrętu w porcie. Spotykały moje niebezpieczeństwa, ale mniejsze od tych, jakie rozgłaszały pisma kłamliwe. Broniła mnie tarcza przyjaźni *O'Connella*. Przyymowano mię wszędzie z takimi honorami, jakich się można było spodziewać po prawnym i konstytucyjnym zamiarze podróży mojej. Usiłowałem, gdzie mogłem, wykorzystać zły sposób myślenia, a obudzać dobre chęci. Przeciw gołym sztyletom Oranżystów północnych, znalazłem u ludu obronę, i dla tej to przyczyny zgromadzały się około mnie tak liczne tłumy. Przyjaciel mój, Pan *Shiel*, oświadczył, iż odezwa Lorda *Anglesea* jest dziełem szatana i doktora *Faust* (zastawianie do Lorda *Gower*, tłumacza tragedji *Faust*). Co do mnie, szanuję odwagę Lorda Namiestnika; życzyłbym tylko, aby był równie odważnym względem Oranżystów. Objechałem blisko 1,400 mil, i w nie jednej parafii, gdzie dawniej objawiała się sama słabość, obudziłem się i mężstwo, w miejscu obojętności patriotyzm, a w wielu szanownych osobach chęć potęczenia się z wami.”

Zrobiono tu wielką spekulacją na zboże, a przedsiębiorcy spodziewają się znacznego zysku. Zakupili prawie wszystkę zagraniczną pszenicę, będącą w składach pod zamkiem, i mniemają, że średnia jej cena tak się podnieść musi, iż według nowej ustawy, bez opłaty cła będzie można ją wprowadzić na konsumpcję, z czego dwojako zyskają, raz na cenie, drugi raz na uwolnieniu się od cła. Częste jednak doświadczenie nie raz przekonało, iż podobne spekulacje rzadko się udają.

Gazeta wychodząca w *Nowym Jorku* pod dniem 9 września, donosi z *Rio-Janeiro*: „Uzbrojony bryg Buenos Ayreski, spotkał się dnia 17 czerwca z okrętem brazylijskim, i po zaciętej bitwie pokonał go. Kapitan okrętu brazylijskiego, z pierwszym porucznikiem i wielu innymi żołnierzami, poległ w tej bitwie. Lecz wkrótce potem, bryg republikański wpadł w pośród eskadry brazylijskiej, i zapędzony ku brzegom, rozbił się; jednakże dowódca jego z częścią swoich podwładnych dostał się na brzeg, i zajął będący tam zamek warowny. Tu dopiero zaczęła się krwawa bitwa, w której zginęło dwóch dowódców, kilku oficerów niższych, i wiele żołnierzy brazylijskich, oprócz 120 ranionych. Republikanom wzięto w niewolę oficera i 20 ludzi, ale później uwolniono ich na słowo honoru. Bitwa trwała 8 godzin. Jenerał *Sucre* złożył Prezydentostwo Boliwii, i oddał dowództwo wojska jenerałowi *Urdaneta*, który wyruszył naprzeciw 5ciotysięcznemu korpusowi Peruwiańskiemu. Donoszą z *Meksyku* pod dniem 8 sierpnia, iż jenerałów *Bravo* i *Barra-gan*, oraz blisko 50 innych spiskowych, powieszono do *Lena* i na wyspę *Chiloe*.”

Nie powiodła się wyprawa admirała hiszpańskiego *Laborde* z *Hawanny* przeciw *Campeche*. Pozbawiony wszelkich środków potrzebnych do wylądowania, zbliżywszy się do brzegów, widział się zmuszonym do niezwłócnego powrotu, unikając burzy na morzu, zwyczajnej w tej porze roku. Wspomniany admirał miał nawet oświadczyć dowódcy wojska lądowego, iżby nie zasłaniał wylądowania jego w ciągu zimy.

— Dnia 14 —

Młoda Królowa Portugalska przyymuje codziennie w hotelu Grillońskim odwiedzające ją osoby dyplomatyczne i inne znakomite, tak krajowe, jako też zagraniczne.

Nadeszły tu listy od Lorda *Haytesbury* z *Odessy* pod dniem 26 września.

Pan *O'Connell* ogłosił plan uspokojenia Irlandyi, podług którego naród ma się podzielić na oddziały, złożone najwięcej ze 120 osób, a każdy z tych oddziałów ma wybrać z pomiędzy siebie takiego, któryby się uymował za ogółem. Nikt nie może być na to wybranym, kto nie pełni swoich powinności religijnych, i przynajmniej raz

na miesiąc nie idzie do komunii ś. Może on wybrać dwóch ludzi, którzy mają zostawać pod jego władzą, i nazywać się Regulatorami. Wszyscy trzej są odpowiedzialni za każde wykroczenie, jakiegoby się 120 osób dopuściło, i mają się starać o utrzymanie spokojności i porządku, oraz regularny wpływ dochodów duchowieństwa Katolickiego.

Niedawno przybył tu Pan *Hudson Lowe*. Słychać, iż tylko od wielkorządcy Indyi, otrzymał upoważnienie do tej podróży, bez potwierdzenia rządu tutejszego. Jedną z przyczyn, które skłoniły go do nadzwyczajnego pośpiechu, ma być nieukontentowanie tego byłego Gubernatora wyspy ś. *Heleny*, z powodu, iż archiwum wydziału osad zostało otworzonym dla *Walter-Skotta*, aby z niego wypisywał, czegoby potrzebował do historyi *Napoleona*.

Czytamy w jednej z Gazet tutejszych, iż biedny człowiek, żyjący z jałmużny, mając blisko 76 lat, udał się z Anglii do *Mokaru*, gdzie w krótkim czasie zebrał ogromny majątek. Mówią, iż ten człowiek jeździł ztamtąd często do *Kochinchiny*, i w ostatnich latach życia swego zjednał sobie łaskę u tamecznego Cesarza, przez co z niezmierną korzyścią prowadził handel przemycanemi towarami. Admiralicja angielska odebrała zlecenie wywieźć się o jego sukcesorach, na których spada przeszło 11 milionów.

W Ameryce północnej doświadczone, iż drzewa uszkodzone w korzeniach przez robaki, można ocalić polewaniem pnia wodą wrzącą.

— Dnia 16 —

Odebrany tu list ze *Stambułu* pod dniem 11 września wyraża, iż we wszystkich zbrowojniach morskich tureckich panuje bardzo wielka czynność.

Słychać, iż osady w *Morei*, jeżeli się poddadzą, zostaną przewiezione na okrętach do portów Azji mniejszych.

Irlandczykowie pokładają ufność w Margrabim *Anglesea*, teraźniejszym Vice Królu. Na uczcie danej nie dawno dla Pana *O'Connella* spełniano toast: *Niech żyje Margrabia Anglesea, zaczny Vice Król Irlandyi*. Wspomniany Margrabia miał sam oświadczyć, iż oranżyści są największymi nieprzyjaciółmi Irlandyi, i za 6 tygodni będą musieli zaniechać swoich zgromadzeń. Katolicy są wszędzie spokojni i posłuszni. Spodziewają się, iż rząd przedsięwzięnie ważne środki.

W Irlandyi spalono znowu w nocy kilka domów wiejskich.

Z powodu nadzwyczajnego podrożenia chleba, tłumy uboższych ludzi na wyspach *Guernsey* i *Jersey* upraszały Pana *Halket* Gubernatora, aby temu zaradził. Przyrzekł im założyć magazyn żywności dla zabezpieczenia od głodu.

Miedzy d. 10 i 15 listopada spodziewamy się tu powrotu Pana *Huskissona*. Był on dnia 18 z. m. w *Ankonie*, z kąd myślał jechać do *Floreny* i *Rzymu*. Zdrowie jego znacznie się polepszyło.

Cena pszenicy spadła tu o 10 szylingów (20 zł. pol.), na kwarterze (pół trzecia korca miary polskiej), niż było w przeszłym tygodniu. Owies staniał o 1 szyling na kwarterze.

Posel Meksykański przy rządzie Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki *Don Obregon*, odebrał sobie życie w *Wasingtonie*. Był on synem Margrabiego *Valenciana*, jednego z największych bogaczy. W Hiszpanii był długo więziony, co też ma być przyczyną zawczesnej jego śmierci.

A U S T R Y A.

Wiedeń d. 19 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

W nocy z dnia 8 na 9 b. m. dało się usłyszeć w *Medyolanie* trzęsienie ziemi, i trwało blisko 10 sekund; było zaś tak mocne, iż w niektórych miejscach belki trzeszczały, i dzwony same przez się wydawały odgłos.

O znalezieniu oryginału konstytucji Węgierskiej, donoszą następujące szczegóły: Bibliotekarz *Feier* w *Granie*, szukając materyałów do dzieła



swego o dyplomatyce Węgierskiej, był tym szczególnie uczonym, co tak ważne pismo w archiwum Prymasa odkrył. Wiedzano wprawdzie z historii, iż ustawa *Andrzeja II*, złożona była w rozmaitych archiwach Królestwa; ale z czasem zapomniano o oryginałach i przestawano na samych kopiach. Uczony *Kollar* spodziewał się, iż wynajdzie oryginał w archiwum Wiedeńskim; lecz poszukiwania jego były nadaremne: *Jerzy Kawaczycz* wyznaczył 200 dukatów nagrody za wyznalezienie tegoż oryginału ze złotą pieczęcią, a 100 dukatów za oryginał bez pieczęci. Oryginał wyszukany przez Prohoszcza *Feier*, ma trzy pieczęcie; brakuje wprawdzie złotej, ale są ślady, iż się znajdowała.

P R U S S Y.  
*Berlin dnia 19 października.*

(z Gazety Warszawskiej.)

W ciągu zeszłego miesiąca zawinęło do *Memla* 95 okrętów kupieckich, a wypłynęło ich 84. Do *Piławy* zawinęło 51, a wypłynęło 74 takichże okrętów. Z Rosyi sprowadzono wiele zboża.

Pewny Berlińczyk wynalazł sposób sprowadzania deszczu, kiedy mu się podoba. Uważał on, że zazwyczaj kiedy żołnierze robili ćwiczenia bronią, ale bez strzelania, gromadziły się nad nimi chmury; skąd wniósł, iż żelazo ma własność ściągania chmur. Kazał przeto na wzgórzu utkwic rząd wysokich drągów i takowe połączyć poprzecznymi łatami, w te zaś nabić mnóstwo dużych śpiczastych gwoździ. Wkrótce uformowały się w bliskości drągów chmury, które z początku niewzruszone bydy się zdawały, nie długo jednak od wiatru zostały rozpedzone. Lecz wkrótce ukazały się nowe chmury, które coraz bardziej się zgęszczając, wydały z siebie drobny deszyk; ten zamienił się w grubszy, i w kształcie łagodnego formalnego deszczu zajął przestrzeń całej mili.

— Dnia 24 —

Przybył tu z *Poznania* Arcy-Biskup *Gnieźnieński* i *Poznański Wolicki*.

Gazeta tutejsza *Vossa*, donosząc, iż w *Warszawie* przeznaczono miejsce przed domem *Towarzystwa Przyjaciół nauk* na pomnik dla *Kopernika*, nazywa go: sławnym *Polskim* astronomem. (Nie wszyscy więc w Niemczech, a nawet w Prussach, mają *Kopernika* za nie Polaka).

H I S Z P A N I A.  
*Madryt d. 5 października.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać, iż Król Jmć wezwał niedawno Ministra spraw zagranicznych do *Eskuryalu*, i zalecił mu, aby wszystkie listy urzędowe, przysyłane z *Portugalii*, oddawał samemu Monarsze, bez poprzedniczego ich rozpieczętowania.

W *Walencji* pokazały się bandy niespokojnych ludzi. Rozruchy w *Sevilli* z powodu dziegiecin ustały, po uwolnieniu tamiecznych ogrodników od opłaty. Kilka półków milicyi niedawno rozpuszczonych, będzie znowu użytych do czynney służby. Jenerał *España* doniósł rządowi, iż w niższej *Katalonii* pokazały się bandy *Agrawiosów*; posłano temu Jenerałowi w pomoc jeden półk gwardyi. W *Barcellonie* część osady przepędza noc pod bronią.

Wielkorządca wyspy *Puerto-Rico* żąda, aby mu przysłano 5,000 wojska, które obiecuje utrzymać na stopie wojennej bez żadnego kosztu rządu. Nie mniemają atoli, aby rząd odważył się na powtórna wyprawę do *Ameryki*, chociaż wielkorządca tak korzystne warunki podaje.

Donoszą z *Kadyzu* pod dniem 1 b. m., iż miasto jest zupełnie opuszczonem, i że wiele sklepów będzie zamkniętych. Zdaje się, iż żółta febra pokazała się w okolicach *Kadyzu*.

— Dnia 6 —

Intendent wojskowy powracający z *Kadyzu* dywizyi *Francuzkiej*, wezwał *Korregidora Madrytu*, w doniesieniu urzędowem, aby dla wojska leżę w stolicy były przygotowane, ponieważ tam weydzie i przez dni kilka odpocznie. *Korregidor*, mąż z charakterem, odpowiedział Intendentowi, iż jako władza miejska, żadnych nie może przyymować rozkazów od cudzoziemca, lecz jako prywatny, zapewnia go o swym szacunku. Gdy odpowiedź takowa nie może bydy dostateczną dla Intendenta *Francuzkiego*, będzie się musiał udać do Króla, w celu uzyskania pozwolenia do przechodu wojsk *Francuzkich* przez stolicę. Niepewna jeszcze, czyli takowe nastąpi, ponieważ to sprawiłoby znaczny ciężar dla mieszkańców *Madrytu*, i ponieważ z osadą *Hiszpańską* mogłyby wynikać zatargi.

P O R T U G A L I A.  
*Lizbona dnia 25 września.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Z *Rio-Janeiro* przybyły od *Don Pedra* na okręcie do *Juty* w *Oporto* listy z exemplarzami odezwy jego do *portugalczyków*; pomimo zabrania tej odezwy, jednakowoż kilka jej exemplarzy krąży i wielkie sprawia wrażenie.

Hrabia i Hrabina *Subserra*, na długie i usilne błaganie swej córki, otrzymali nareszcie pozwolenie bydy przeniesionem z wieży *Bugio do Belem*. Też samą łaskę, przed kilku dniami, otrzymała dla swego oycy, *Piotra de Mello Breyner*, *Margrabina de Niza*.

Dnia 1 października.

Onegdaj obchodzono tu uroczystość rocznicę imienia *Don Miguela*.

Gazeta rządowa tutejsza oddaje wielkie pochwały gabinetowi *Londyńskiemu*. „Świetnie jasnieje (są jej słowa) zaszczyt i mądrość gabinetu *Angielskiego*, w którym zaślepieni rewolucyoniści spodziewali się mieć podpórę swoich ohydnych i przeniemiernych zabiegów. Zepsuci pochlebiali sobie, iż bohater *Wellington*, Hrabia *Aberdeen*, i inni *Ministrowie Angielscy*, poydą w ślady za bożyszczem radykalistów i liberalistów (*Canning*), który się nie wstydył oświadczyć, że gdy zechce zgromadzi wszystkich nienkontentowanych w całej *Europie*. Sprawiedliwe i mądre jest postępowanie rządu *angielskiego*, względem *Portugalii* i t. d.”

Handel nasz doznaje ciągle zatamowania. Mnóstwo statków rozbójniczych blokuje niejako porty *Portugalskie*, i zabiera każdy prawie okręt kupiecki, który odważy się z towarami wypłynąć. Tak się stało dnia 18 września z pięknym okrętem, nazwanym *Margrabia Palmella*, który w chwili wyyscia z portu, został zabrany przez kapra *Buenos-Ayreskiego*.

T U R C Y A.  
*Od granic tureckich 6 października.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Listy ze *Stambułu* donoszą o mianowaniu *Komisysy* do rewizyi tamiecznych skarbow, gdzie się znajdują ubiory i drogie kamienie *W. Sultana*. Wszystkie rzeczy, które się tam znajdują przeszło od stu lat, będą przedane więcej dajacemu. Zebrane ztąd pieniądze zostaną użyte na ogromne wydatki wojenne. *Firman Sultana* rozkazuje wszystkim *Derwiszom* (xiężom *Tureckim*), zdającym do broni, aby oddalili się z klasztorów swych i udali się pod chorągwie. Mają bydy umieszczeni w nowych półkach, które się zaciągają w *Stambule*.

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora*.  
*Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi.



Wilno dnia 26 Października r 1828 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

*Saint-Petersburg dnia 15 października.*

(z Ruskiego Inwalida.)

Wczora, w dniu Wysokich Narodzin NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI MARYI FEDOROWNY, we wszystkich soborach, kościołach parafialnych, półkowych i kaplicach domowych, odprawione zostały dziękczynne modły. Po skończonem nabożeństwie, klucze *Warny* i chorągwie, wzięte na nieprzyjaciela w *Warnie*, *Ardaganie* i w porażce 26,000 korpusu tureków przez oddział Jenerała *Geismara*, wożone były po główniejszych ulicach tu-teyszey stolicy.

Dzisiaj, w obecności NAYJAŚNIEYSZYCH CESARZA I CESARZOWEY JEYMOŚCI ALEXANDRY FEDOROWNY, w Soborze Kazańskim odprawione były dziękczynne do Pana Boga modły, za szczęśliwy JEHO CESARSKIEY MOŚCI powrót ze zwycięskiej wyprawy tureckiej.

Na tem nabożeństwie znajdowali się Członkowie Rady Państwa, Senatorowie, Jenerałowie, znakomitsze Osoby Dworu pćci obojey i Korpus Dyplomatyczny. Zgromadzenie radośnego ludu było nadzwyczajne nie tylko w cerkwi, ale też na rynku i na wszystkich, przyległych Soborowi Kazańskiemu ulicach. CESARSTWO ICHMOŚĆ byli powitani i przeprowadzeni grzmiącymi wykrzykami *Ura!* i różnemi znakami wyrażającymi uniesienia mieszkańców St. Petersburga, uszczęśliwionych oglądaniem ukochanego swego MONARCHY w murach swoich.

*Odessa dnia 6 października.*

(z Ruskiego Inwalida.)

W przeszłą środę wystrząły działowe z okrętu *Nord-Adler*, stojącego w naszej przystani, obwieściły mieszkańcom *Odessy* o sławném ukończeniu działań wojennych pod *Warną*. Woyska nasze zajęły ją dnia 29 resztę miesiąca. (Tu następuje NAYWYŻSZY RESKRYPT J. C. M. do Hr. *Woroncowa*, z udarowaniem go złotą szpadą, który umieszczony już był w poprzedzającym Nrze *Kur. Lit.*.)

*Odessa dnia 10 października.*

Zawczora NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEHO MOŚĆ w pożądaném zdrowiu przybył do *Odessy*, na okręcie liniowym *Cesarzowa Marya*. W kilka godzin po wyściu na brzeg CESARZ JEHO MOŚĆ raczył wyjechać do St. Petersburga z Jeneratem Adjutantem *Benkendorfem* i Jeneratem *Adlerbergiem*.

Na tymże okręcie przybyli tu: P. Jenerał Gubernator Noworossyyski i Bessarabski, Hrabia *Woroncow*, P. Wice Kanclerz Hrabia *Nesselrode*, Jenerał Adjutanci Xiaże *Trubecki* i Hrabia *Orłow-Denisow*, Hrabia *Stanisław Potocki* i Jenerał porucznik woysk pruskich Hrabia *Nostic*.

Okręt *Cesarzowa Marya* zostawał na morzu przez 7 dni z przyczyny przeciwnego wiatru, który dnia 4go był tak mocny, że wszystkie maszty wielkiego doznały uszkodzenia.

— Przed wyjazdem z *Warny* Hrabia *Woroncow*, otrzymał od JEHO CESARSKIEY MOŚCI Reskrypt w brzmieniu następującem:

*Hrabio Michale Siemionowiczu!*

Oddawszy ofiarę powinney chwały i podziękowania Bogu, który jest obrońcą prawdy i który oręż Rossyyski uwieńczył nowym świetnym wypadkiem, pragnę uczcić pamięć Mojego poprzednika, który utracił zwycięstwo i życie, ale nie sławę, pod murami zdobytey teraz *Warny*. Tu poległ, walcząc pod chorągwią Chrystusa, mężny syn Jagiełły *Władysław*, Król Polski. Miejsce gdzie on jest pogrzebiony niewiadome: lecz niech mu będzie wzniesiony w samey Stolicy Polski pomnik. Przeznaczwszy na to dla niego w podarunku 12 dział Tureckich z liczby należonych w *Warnie*, polecam W Panu niezwłocznie wybrać

i wysłać je do Warszawy, gdzie one będą postawione na miejscu przyzwoitém, stosownie do rozporządzenia JEHO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, ku czci Bohatyrza, i ku czci walecznych woysk Rossyyskich, które przez zwycięstwo pomściły się jego upadku.

Wkładając na W Pana wypełnienie MEY WOŁI, zostaję ku W Panu zawsze przychylnym.

NIKOLAJ.

— Działa na pomnik dla Króla Polskiego *Władysława* już są wybrane i rychło wystane zostaną do Warszawy (\*).

Nazajutrz po powrocie P. Jenerał Gubernatora Noworossyyskiego i Bessarabskiego (3 t. m.) w Soborney Cerkwi Odeskiej składane były dziękczynne modły Panu Bogu za wzięcie twierdzy *Warny*, *Achalcycha* i *Achcura*. Przy uroczystem spełnieniu tych obrzędów anaydowali się urzędnicy woyskowi i cywilni.

— *Jussuf Basza*, jeden z naczelników, który dowodził w *Warnie*, przybył do *Odessy* na fregacie *Rafał*, i stanął w domu dla siebie przygotowanym.

Wczora wieczorem wyjechał stąd do St. Petersburga Hrabia *Blom*, Poseł nadawczy N. K. J. Duńskiego.

Wiadomość od woyska działającego, od dnia 29 września do 5 października.

(z Ruskiego Inwalida.)

Niezwłocznie zaraz po wzięciu twierdzy *Warny*, Xiaże *Eugeniusz Wirtemberski*, z oddziałem swoim, ruszył w ślad za woyskami *Baszy Omera-Wrione*, który się cofnął drogą *Carogrodzką*, w nocy z d. 29 na 30 września. Pośpiech, z jakim cofnienie się to uskutecznione zostało, nie dozwolił JEHO Królewskiej WYSOKOŚCI doścignąć uciekającego nieprzyjaciela, który, rzucając prochowe jaszczyki, wozy, i utraciwszy nawet jedną chorągiew, zatrzymał się ledwo na prawym brzegu rzeki *Kamczika* w fortyfikacjach, silnie broniących gruntownego mostu zwodnego, znajdującego się na tej rzece. Wedle dyspozycji, ściganie rozciągać się nie powinno było za *Kamczik*, i dla tego Xiaże *Eugeniusz Wirtemberski*, zajął pozycyą blisko wsi *Petrykiow*, rozkazawszy Jenerał-majorowi *Baronowi Dellingshausenowi* z przednią strażą, złożoną z 3ciey brygady 10tej dywizyi pieszej, jednej roty Artylleryi Dońskiej i jednej rakietowej półbaterii, obserwować poruszenie nieprzyjaciela, a w razie możności, targnąć się na jego obóz. Jenerał-major *Dellingshausen* d. 3 października ruszył ku *Kamczikowi*, i uyrzał dosyć mocny oddział piechoty Tureckiej i jazdy, który, przeszedłszy na lewy brzeg *Kamcziku*, zamierzał tam założyć fortyfikacyą, dla zasłaniania swego mostu zwodnego.

Oddział ten, ledwoco uyrzał naszą straż przednią, wnet pędem ją atakował; ale przyjęci mężnym odporem 37go półku strzelców, oraz skuteczném działaniem artylleryi i rakiet, Turcy prędko poszli w ucieczkę, i w nieporządku rzucili się na most, który podjęli, nie dawszy nawet czasu wszystkim swym ludziom do przeyscia na tamtą stronę rzeki: albowiem lękali się, aby 1szy batalion 38go półku strzelców, który ich natarczywie ścigał, nie wpadł wespół z nimi do okopów, na

(\*) *Odnawia się w pamięci o Władysławie wiersz Kochanowskiego, który przytoczyć w tém miejscu, zdaje się być rzeczą bardzo stosowną:*

Król dwu Koron *Włodzisław*: bo bijąc pogany,  
We krwi nieprzyjacielskiej upadł zmordowany  
W pośród ziemi Tureckiej: jego poświęcone  
Kości nie są w oyczystym grobie położone:  
Grób jego jest Europa: słup śnieżne *Bałchany*:  
Napis: wieczna pamiątka między Chrześciany. (R).



przeciwnym brzegu. Jenerał-major *Dellingshausen* musiał zaprzestać na odniesionym już skutku, i zawiesić dalsze przedsięwzięcia przeciwko nieprzyjacielowi, dla niemożności przeprowadzenia się przez rzekę. Z naszej strony, strata w tej rozprawie jest bardzo nieznaczna. Turcy zaś ponieśli wielką stratę; gdyż wielu z nich, nie zdoławszy przepłynąć się przez most, potonęło w rzecę; a tłumy ich, pierzchające w nieładzie prawym brzegiem, celem ukrycia się w swoich okopach, długo były wystawione na grad kartaczów z naszych baterii. Po tej rozprawie, Turcy żadnych więcej nie robili zamachów, a lewy brzeg Kamcziku zupełnie oczyszczony jest z nieprzyjaciela. Ponieważ wzięciem Warny osiągnięto cel zatrzymania wojska pod Szumłą, przeto wojskom 6go i 7go korpusu rozkazano rozłożyć się w Warnie i jej okolicach, dla ochrania ich; trzeciemu zaś korpusowi zająć pozycję, po drodze, z Szumli do Sylistryi, ażeby zasłaniać oblężenie tej ostatniej, które rozkazano popierać całe stanowczym sposobem. W czasie tych poruszeń wojsk naszych, ze strony nieprzyjaciela żadnych szczególnych działań nie postrzeżono. W twierdzy Warnie znaleziono 162 działa różnego kalibru, i znaczną liczbę wszelkiej broni, oraz zapasów prochu i innych potrzeb.

#### Kurs wozłow i pieniędzy:

St. Petersburg dnia 19 października.

Na Londyn	na 3 miesiące	pens 10 $\frac{1}{2}$ , 17 $\frac{1}{2}$	} za rub. assign.
— Amsterdam	— 65 dni	cens —	
— —	— 3 mies.	— 52 $\frac{1}{2}$	
— Hamburg	— 65 dni	szil. ban. 9 $\frac{1}{2}$	
— —	— 3 mies.	— 9 $\frac{1}{2}$	
— Paryż	— 70 dni	santim. —	}
— —	— 3 mies.	— 109 $\frac{1}{2}$	
Czerw. zł. holend.	—	11 r. 30 kop.	
Rubel złoty	—	3 — 86	}
Rubel srebrny	—	3 — 68 $\frac{1}{2}$	

Nieustający dochód Kommissyi umorzenia długów:

6% assignacyami	107	} procen.
6% srebrem	—	
5% także	86	

Ryga d. 15 października.

Na Amsterdam	na 65 dni	cens. 53 $\frac{1}{2}$
— Hamburg	— 65 —	6. szil. 9 $\frac{1}{2}$
— Londyn	— na 3 mies.	pens. 10 $\frac{1}{2}$ , 17 $\frac{1}{2}$
Rubel srebrny	—	3 rub. 70 $\frac{1}{2}$ kop.
Stary alberts-reichstaler	— 4 —	67 $\frac{1}{2}$ —

Odessa d. 8 października.

Na Wiedeń	na 1 mies. kreyc.	25 $\frac{1}{2}$ , 5
— —	— 3 —	— 25 $\frac{1}{2}$
— Liwornę	— 75 dni sold.	24 $\frac{1}{2}$ , 77.
— Tryest	— 2 mies. kreyc.	25 $\frac{1}{2}$ , 7.
Machmud miękki	— 14 r. 70 k.	— — —
— — twardy	— 12 r. 60 —	— — —
Rub. sr.	— 3 r. 78 —	3 r. 77 $\frac{1}{2}$ k.
Rupje stary	— 2 r. 2 —	— — —
— nowy	— 2 r. 6 —	— — —
Talar hiszpański	— 4 r. 97 —	4 — 96 —
Czerw. zł. holl.	— 11 r. 45 —	11 — 50 —

#### О Б Ъ Я В Л Е Н И Е.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго

Дома оный С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ объявляется: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго шорга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Коллежскаго Секретаря Гаврилы Егоровича Ивановича; состоящее Могилевской Губерніи Копыскаго Повету въ деревняхъ Церковище 36 и Рудня 59 и того 95 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки шор-

гамъ будущаго 1829 года февраля мѣсяца первый 12, второй 14, и третій 19 числа. Желающіи купить имѣніе сіе могутъ являться въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ чиселъ въ присудственное время и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условія и форму купчей крѣпости. Экспедиторъ Осмоловскіи.

2 Od Rady Opiekunczej St. Petersburgskiej Cesarzowskiego Domu wychowania ninieyszem ogłosza się, iż w niej przedaje się przez aukcyę, z publicznego targu, oddany na ewikcyę za ominiowaniem terminu, nieruchomy majątek Kollegialnego Sekretarza Gabryela Iehorowicza Iwanowicza, położony w Mohilewskiej Gubernii w Kopyskim powiecie we wsiach Cerkowiszcz 36 i Rudnia 59, w ogóle 95 ptc męzkiey dusz, zapisanych do rewizyi 1816 r. z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niej zabudowaniem, dla czego naznaczono terminy do targow następującego 1829 roku w miesiącu lutym: iszy 12, 2gi 14, i 3ci 19; życzący kupić takowy majątek zechcą przybyć do Rady Opiekunczej w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedaznego prawa.

Expedytor Osmołowski.

2 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu Czasowey Expedycyi ogłosza się, iż na uzyskaniu prowiantowskiej za żyda Hruszki należności, 11,488 rub. 5 $\frac{1}{2}$  kop. ass., oddany nanowo na publiczną sprzedaż murowany dwupiętrowy dom poręcznika Rady Stanu Lachnickiego w mieście Wilnie za Zawalney ulicy pod N. 1119 położony, oceniony 25,942 rub. ass., z którego dziesięciolecia proporcya dochodow pokazana 8182 rub. sr., do czego naznaczono terminy: iszy 9, 2gi 11 stycznia następującego 1829 roku, a 3ci ostateczny we 3 miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach; zatem życzący należec do targow, zechcą przybyć do tej Expedycyi na wyżey pomienione terminy. Dnia 20 oktobra 1828 roku.

Sowietnik Dmitrewski.

Sekretarz Sokołowski.

Naczelnik Stołu Konarzewski.

2'Od Rządu Gubernskiego Litto Wileńskiego. Dla niewiadomości mieysca terażniejszego pobytu Szlachcianki Racheli Bartoszewiczowey, stosującej pretensyą do podsądnego Dementia Rybakowa i jego współuików za skradzione rzeczy na 201 rubel, mimo zrobioney przez Sąd Niższy Ziemski Pttu Trockiego publikaty gdzie Bartoszewiczowa przemieszkiwała, ninieyszym ogłosza się, aby wspomniona Szlachcianka Rachela Bartoszewiczowa jawiła się do Sądu Grodzkiego Pttu Witkomierskiego na przeznaczony Na y w y ż s z y m ukazem d. 14 latego 1800 r. czteromiesięczny termin, dla wykonania przepisanej ukazem Rządzącego Senatu d. 9 grudnia 1826 roku nastalym, przysięgi, pod utratą należności za niejawnieniem się na termin. Dnia 20 października 1828 roku.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamontt.

Wincenty Leonowicz Sekretarz Kolleg.

Observacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.		Odmiana w powiet.
		28 cal.	5.9 lin.	— 0	stopni	Zachodni	Pogoda	
	d. 24 godz. 2 wiecz.	28	6,8	— 4	—	Południowy	Pogoda	Pochmurno
	d. 25 — — —	28	—	— 5	—	Południowy	Pogoda	Pogoda
	d. 26 godz. 7 $\frac{1}{2}$ rano.	28	5,5	—	—	—	—	—